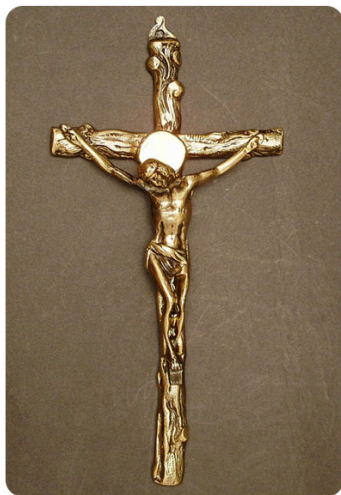




Wielki Piątek Czym są męka i śmierć Jezusa na krzyżu? Jest to największa ofiara i zarazem wyznanie nieobjętej miłości Bożej dla ludzi. Największą miłością jest oddanie swego życia za innego człowieka. Wszechmogący Bóg tak kocha ludzi, że oddaje swego Syna jedyne w ręce grzeszników. Powinniśmy schylić się przed tajemnicą tej wielkiej ofiary: skazania na samotne konanie, unicestwienia swego ciała i śmierci w hańbie. Wszyscy wiemy o wydarzeniach tamtego dnia: sąd, ubiczowanie, wydanie na kaźń, droga krzyżowa, ukrzyżowanie i śmierć Jezusa. Wielkość ofiary wzrasta w rozumieniu wielkości Jezusa Chrystusa, który z mocą Bożą uzdrawiał, wypędzał złe duchy, wskrzeszał i mógł dokonać rzeczy niewiarygodnych. Ale dał się schwycić, osądzić, ukrzyżować i umrzeć za nasze grzechy. Jest to niewątpliwie wyraz niesamowitej, nieobjętej miłości Syna Bożego do ludzi. Jest to zarówno wielkie wyzwanie dla całego człowieczeństwa. Każdy z nas niesie swój krzyż obowiązków, ale nikt nie jest większy od Jezusa i żaden krzyż nie jest cięższy od ofiary Syna Bożego. Cierpienie Jezusa dało nam możliwość zbawienia.

† < „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej (Mt. 27, 45). Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek (Łk. 23, 45). Ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać (Mt. 27, 51)”. Takie znaki towarzyszyły śmierci Syna Bożego i one jaskrawo mówią o wielkości tej Ofiary. Ale były to znaki nie końca, lecz początku, bo przez śmierć przychodzą do nas zbawienie i życie wieczne. Krzyż Jezusa stał się znakiem zwycięstwa nad grzechem, ciemnością i cierpieniem.

Jednak ludzie ciągle zadają pytanie: „Dlaczego Jezus umarł?” To pytanie zdradza naszą nieufność albo chęć zajrzenia Bogu „pod marynarkę”. Jakby nie wystarczało tłumaczenia, że Jezus umarł za nasze grzechy, ofiarował swoje życie, byśmy nasze życie ocalili. Piśmo Święte mówi, że Bóg nie ustanowił śmierci na wieki, zaś dla nieśmiertelności stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności. Śmierć jako zatracenie weszła w świat przez zawiść szatana i dotyka tych, którzy do niego należą. Biblia, podsumowując zwykły fakt śmierci – zwykły, bo wszystko umiera, bo śmierć pojawia się już tam, gdzie nastąpiły urodziny – równocześnie uczy innej prawdy o śmierci jako zanurzeniu się w wieczności Boga.

Spójrzmy najpierw na śmierć Jezusa jako dowód tego, że był człowiekiem. Jako człowiek nie mógł uniknąć śmierci, czas musiał doprowadzić Go do ostatniego etapu życia, jakim jest przejście przez śmierć. Jezus z miłości do ludzi dobrowolnie doświadczył całej gamy ludzkich cierpień. Urodził się, żył i umarł jako biedny; był atakowany, posądzany, oczerniany i niesprawiedliwie skazany; poznał smak zdrady i został opuszczony przez uczniów; doświadczył samotności, goryczy kary i śmierci. Prawdziwa miłość, która dba przede wszystkim o ukochaną

osobę, a nie o siebie, zakłada zdolność rezygnacji z własnego ego, a to zawsze boli. Krzyż, na którym Jezus cierpiał za nas, by spłacić nasz dług, jest wyrazem tej wielkiej miłości do ludzi i znakiem ofiary, nadaje sens naszemu ludzkiemu cierpieniu. Krzyż uczy nas miłości, bo z nią jest nierozzerwalnie związane cierpienie.

Równocześnie jednak jako Bóg-człowiek posiadał moc, aby śmierć zwyciężyć. Przez swe zmartwychwstanie objawił nam, że jest nie tylko człowiekiem, lecz posiada także władzę udzielania życia „na zawsze”.

Jezusowi jako człowiekowi też trudno przychodziło przewyższanie bólu: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk. 22, 42). Po tej usilnej prośbie i przyjęciu woli Ojca, chociaż świadomy czekającego Go cierpienia, Jezus spokojnie idzie na śmierć i przebacza tym, którzy Go krzyżują. Strasznie cierpi, ale odpuszcza winowajcom. Większej ofiary być nie może. Nadprzyrodzone dopuszczenie bólu jednocześnie zakłada największe zdobycze. Jezus, umierając na krzyżu, zwyciężył śmierć i jako Bóg ze śmierci wydobyl życie. Przez swoje cierpienie dał nam możliwość zbawienia. Jezus umarł na krzyżu po to, by nas wszystkich zbawić i uczynić wolnymi. Jezus jest Bogiem, jest wszechpotężny i nikt nie ma władzy nad Nim. Przyjął krzyż, bo widział cel i był pewny, że cierpienie, przez które będzie przechodził, doprowadzi do zwycięstwa. Takie zachowanie Syna Bożego nie jest tragiczną rezygnacją z powodu nieszczęścia: jest raczej zadowoleniem z przedsmaku zwycięstwa.

Bóg pragnie, abyśmy byli szczęśliwi, również tutaj, w ziemskim życiu. Chrześcijaństwo nie dąży do cierpienia, nie uważa go za cel. Wszelkie trud i ból przez grzech człowieka są wpisane w jego życie. Jednak Pan Bóg ze wszystkiego potrafi uczynić dobro - również z naszego cierpienia, dlatego często ma ono dla nas pozytywny skutek: pomaga zbliżyć się do Boga i doskonalić w miłości. Dlatego ważne jest przetrwać w wierze wszystkie trudności i gorycze, bo jak mówi Pismo, „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je (Łk. 17, 33)”.

Krzyż od początków chrześcijaństwa jest chyba najmocniejszym i najpełniejszym znakiem naszej wiary. Jest znakiem największej Miłości, jaką zostaliśmy ukochani, znakiem poświęcenia i walki Boga o nas. Walki zwycięskiej. Krzyż przypomina nam o cierpieniu, ale nie przygnębia, budzi nadzieję. W nim jest zwycięstwo i życie, jest odpuszczenie naszych grzechów i przebaczenie. W imię tego zwycięstwa miłości Chrystusa my, chrześcijanie, powinniśmy za pomocą słów i czynów siać pokój i radość, walczyć przeciwko złu, niesprawiedliwości i grzechowi, ukazując w ten sposób, iż obecny ludzki stan nie jest ostateczny, że miłość Boża objawiona na Krzyżu osiągnie swój szczyt w duchowej chwale ludzi, że Ofiara Jezusa Chrystusa nie była daremna.

Liturgia Wielkiego Piątku

- Tego dnia nie ma Mszy świętej, lecz jest nabożeństwo nazywane Liturgią Krzyża.
- Nabożeństwo rozpoczyna się liturgią słowa, w której naczelne miejsce zajmuje opis Męki Pańskiej.
- Po homilii następuje wyjątkowo uroczysta modlitwa powszechna, w której staramy się nie zapomnieć o nikim, bo wszystkich obmywa Krew Chrystusa.
- Punkt szczytowy całej liturgii - Adoracja Krzyża i wspólna Komunia św.
- Na zakończenie liturgii Eucharystyczne Ciało Chrystusa zostaje przeniesione do adoracji do tzw. Grobu Pańskiego.
- W tym dniu za udział w adoracji Krzyża i za ucałowanie Krzyża podczas Liturgii Męki

Wielkość ofiary Chrystusa

Wpisany przez ks. Андрей Рылка
26.03.2010 03:00

Pańskiej można uzyskać odpust zupełny.

- Podczas Mszy jest prowadzona zbiórka ofiar na Grób Pański w Jerozolimie.